Cena 3 Zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 5 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU | Nr 273 (571)

Anglia zaprasza ZSRR

do wznowienia rokowań handlowych. — Oświadczenie ministra handlu Wilsona

Nowy brytyjski minister handlu Harold Wilson przemawiając w instytucie eksportowym w Liverpoolu, oświadczył, iż rząd brytyjski **„jest gotów i wielce pragnąłby" nawiązać ponownie zdrowe stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim.**

Osiągnięcie porozumienia między obu krajami przyczyni się — zdaniem ministra — nie tylko do rozwoju ich handlu zamorskiego, lecz **również do odbudowy gospodarczej całego świata.** Systemy gospodarcze Anglii i ZSRR są w zasadzie od siebie zależne i uzupełniają się wzajemnie: **Wielka Brytania potrzebuje żywności i surowców, zwłaszcza zboża i budulca, Związek Radziecki natomiast potrzebuje brytyjskich wyrobów przemysłowych, zwłaszcza maszyn dla odbudowy swego przemysłu i rozwoju zasobów naturalnych.**

Minister Wilson podkreślił, iż dążeniem i celem rządu jest ożywienie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i Europą Wschodnią, których rynki są w dużej mierze niezbędne dla rozwoju produkcji angielskiej. **Wielka Brytania gotowa jest do podjęcia dalszych rozmów handlowych.**

„Mamy nadzieję i ufamy — stwierdził dalej minister Wilson — iż rząd radziecki odpowie na nasze zaproszenie i umożliwi **wznowienie rokowań, posiadających tak doniosłe znaczenie dla nas i dla całego świata."**

Na zakończenie min. Wilson podkreślił, iż zagadnienia gospodarcze, w obliczu których znajduje się świat, są zbyt poważne, aby można je było rozwiązać przez zawarcie jednej jakiejś umowy handlowej lub przez akcję jednego państwa. **Rozwiązanie tego problemu wymaga ściślejszej współpracy gospodarczej między państwami o uzupełniającej się gospodarce, oraz podjęcia akcji w Europie, Azji i wielu innych częściach świata w celu wzajemnego rozwoju produkcji.**

Gdy bankierzy zbijają forsę

rzesze pracujących USA ubożeją z każdym dniem. — Ceny żywności stale wzrastają

Burmistrz Nowego Jorku O. Dwayer ogłosił sprawozdanie, w którym stwierdza, że **wzrost kosztów utrzymania poważnie zagraża zdrowotności ludności miasta.** W związku z wzrostem cen mleka o 30 proc., innych środków żywności o 40 proc., miasto musi się liczyć z problemem dostarczania darmowych śniadań w szkołach większej ilości dzieci. Miejskie ośrodki zdrowia dożywiają około 33 proc. dzieci mieszkających w Nowym Jorku. Wskutek zmniejszonej odporności na choroby, wynikłe z niedożywienia, **ilość osób w szpitalach stale wzrasta.** Większość chorych w klinikach **nie może sobie pozwolić na forsowne odżywianie zalecone przez lekarzy w wypadkach gruźlicy.**

Ukazujący się w Detroit dziennik „Free Press" zamieszcza sprawozdanie dr. Henningera, badającego stan zdrowia dzieci wstępujących do szkoły. — Henninger stwierdza, że **około 26 tysięcy dzieci w Detroit nie może uczęszczać do szkół z powodu braku obuwia i odpowiedniej odzieży.**

W roku bieżącym **ilość dzieci zapisanych do szkół zmniejszyła się w związku z tym o 22 procent.** Dr. Henninger zwrócił się do mieszkańców Detroit z apelem, by urządzili zbiórkę odzieży dla dzieci nie mogących korzystać z nauki z powodu braku odpowiedniego ubrania.

Attlee zmienia ministrów

Pogłoski na temat dalszych zmian w rządzie brytyjskim wywołały wielką sensację w kołach londyńskich. Przewiduje się, że już w początkach przyszłego tygodnia premier Attlee dokona szeregu przesunięć w łonie gabinetu. Dotychczasowy minister obrony narodowej Aleksander ma ustąpić, zaś na jego miejsce przewidziany jest obecny minister aprowizacji Strachey.

Poza dalszymi zmianami na stanowiskach ministrów zdrowia, opału i energii, brytyjskiej wspólnoty narodów, planowania, transportu i lorda pieczęci, przewidziane są liczne zmiany na innych wysokich stanowiskach rządowych.

Przytułek dla b. królów

Jak donosi Agencja France Presse, na pokładzie statku „Juan de Garay" przybył z Rio de Janeiro do Lizbony b. król rumuński Karol wraz z żoną, 145 kuframi i 4 psami.

Obecnie w Portugalii przebywać będą 4 członkowie rodzin królewskich — b. król włoski Umberto, hiszpański pretendent do tronu Don Juan (hrabia Barcelony), pretendent do tronu francuskiego — hrabia Paryża i b. król rumuński.

Światło dla wsi

186 wsi przyłączonych będzie w r. b. do sieci elektrycznej

Odbyło się posiedzenie Komitetu Elektryfikacji Wsi, na którym złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

W ciągu swego 2-letniego istnienia Komitet przyczynił się **do zelektryfikowania kilkuset wsi w woj. łódzkim**, a w rb. na ogólną ilość 240 wsi, które były objęte planem elektryfikacji, **przyłączono do sieci elektrycznej już sto kilkadziesiąt wsi a do końca roku ogółem ma być zelektryfikowanych 186 wsi.**

2 miliardy dla Niemiec

Lewis Brown, prezes jednego z największych koncernów amerykańskich „John Manville Corporation", po powrocie z podróży do Niemiec opracowuje obecnie nowy plan odbudowy Niemiec, który — jak twierdzi prasa nowojorska — uzyskał już aprobatę generała Clay'a.

Najważniejsze punkty swego planu Brown wyłuszczył wczoraj na posiedzeniu izby handlowej w Nowym Jorku, oświadczając, iż obowiązkiem USA jest udzielenie Niemcom jak najwydatniejszej pomocy żywnościowej i technicznej, która umożliwiłaby szybką odbudowę przemysłu, zwłaszcza węglowego. Zdaniem Browna, pomoc USA dla Niemiec w okresie pięcioletnim powinna wynieść 2 miliardy dolarów.

Pomoc ta będzie skuteczna „jedynie w wypadku pozostawienia całej produkcji węgla niemieckiego na użytek Niemiec". Jednocześnie Brown proponuje, aby rolę eksportera węgla w Europie przejęła całkowicie Wielka Brytania (!?)

Poza pomocą żywnościową dla Niemiec, plan Browna przewiduje pomoc w sprzęcie kopalnianym oraz w środkach transportowych.

Obrady Wielkiej Czwórki

Na warsztacie znów sprawa Niemiec

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw rozpocznie obrady w Londynie w dniu 27 listopada.

Obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Niemiec, rozpoczną się w dniu 6 listopada.

W obronie pokoju i demokracji

Porozumienie partii robotniczych 9-ciu krajów eropejskich. — Konferencja odbyła się w Warszawie

W końcu września odbyła się w Warszawie konferencja partii robotniczych 9-ciu krajów europejskich.

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po wymianie zdań na temat sytuacji międzynarodowej uchwalili następującą deklarację:

W sytuacji międzynarodowej, w wyniku II wojny światowej i w okresie powojennym, zaszły istotne zmiany.

Cechą charakterystyczną tych zmian jest nowy układ głównych sił politycznych, działających na arenie światowej, zmiana stosunków między państwami — zwycięzcami w drugiej wojnie światowej i ich przegrupowanie.

Powstały dwa obozy — obóz imperialistyczny i antydemokratyczny, którego głównym celem jest ustanowienie światowego panowania imperializmu amerykańskiego i rozgromienie demokracji oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny, którego zasadniczym celem jest podważenie imperializmu, wzmocnienie demokracji i likwidacja resztek faszyzmu.

Arsenał środków taktycznych, stosowany przez obóz imperialistyczny jest różnorodny. Łączy się tu i bezpośrednia groźba użycia siły, szantaż i wymuszenie, wszelkie środki politycznego i ekonomicznego nacisku, przekupstwa, wykorzystania wewnętrznych przeciwieństw i waśni dla wzmocnienia własnych pozycji a wszystko to osłania się maską liberalno-pacyfistyczną, dla oszukania i omamienia ludzi, niezbyt biegłych w polityce.

Odrębne miejsce w arsenale taktycznych środków imperialistów zajmuje wykorzystywanie zdradzieckiej polityki prawicowych socjalistów w rodzaju Bluma we Francji, Attlee i Bevina w Anglii, Schuhmachera w Niemczech, Rennera i Scherfa w Austrii, Saragata we Włoszech itd., którzy dążą do ukrycia prawdziwej grabieżczej istoty polityki imperialistycznej pod maską demokracji i frazeologii socjalistycznej, w rzeczywistości zaś są wiernymi poplecznikami imperialistów, wnoszącymi rozkład w szeregi klasy robotniczej, zatruwając jej świadomość.

W tych warunkach antyimperialistyczny obóz demokratyczny musi się zewrzeć, opracować uzgodnioną platformę działania, opracować swoją taktykę przeciwko głównym siłom obozu imperialistycznego, przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, przeciwko jego angielskim i francuskim sojusznikom, przeciwko prawicowym socjalistom, przede wszystkim w Anglii i we Francji.

Wobec tego przed partiami komunistycznymi staje szczególnie doniosłe zadanie. Muszą one ująć w swoje ręce sztandar obrony niepodległości i suwerenności narodowej swoich krajów. Jeśli Partie komunistyczne będą twardo stać na swoich pozycjach, jeśli nie dadzą się zastraszyć i nie ulegną szantażowi, jeśli będą odważnie stać na straży demokracji, suwerenności narodowej, wolności i niezawisłości swoich krajów, to żadne plany ujarzmienia krajów Europy i Azji nie dadzą się urzeczywistnić. To jest właśnie jednym z podstawowych zadań, jakie stoją obecnie przed partiami robotniczymi [illegible] europejskich.

Utworzenie Biura Informacyjnego

Narada partii robotniczych 9-ciu krajów uchwaliła rezolucję, w której podkreśla konieczność ściślejszej niż dotąd wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii.

W tym celu postanowiono powołać Biuro Informacyjne z siedzibą w Belgradzie.

Porucza się Biuru Informacyjnemu zadanie zorganizowania wymiany doświadczeń i — w razie konieczności — koordynacji działalności partii komunistycznych na zasadzie wzajemnego porozumienia.

Biuro Informacyjne będzie wydawało organ prasowy — dwutygodnik, a z czasem tygodnik. Organ prasowy będzie się ukazywał w języku francuskim i rosyjskim, a w miarę możności również w innych językach.

Wyścig do dobrobytu

Im więcej - tym lepiej

Nie pracujemy dla fabrykanta, ani dla okupanta, lecz — dla siebie, dla Polski

Wysokie ceny niektórych artykułów, braki i ograniczenia aprowizacyjne, niewielkie jeszcze zarobki, często bywają tematem dyskusji i krytyki — naiwnej naogół i świadczącej o **zupełnej nieznajomości zagadnień gospodarczych** tak własnego kraju, jak i zagranicy wśród krytykujących.

Zapominamy o istotnych powodach naszego zubożenia, a chętnie składamy odpowiedzialność na wady organizacyjne itd.

A przecież niewiele czasu minęło od chwili, kiedy zakończył się okres sześcioletniej okupacji, której celem było kompletne wyniszczenie naszego państwa i naszego narodu. Czyż można nie pamiętać o rabunkowej gospodarce niemieckiej przemysłowej i rolnej, o zupełnej prawie likwidacji pogłowia zwierzęcego, o potwornych stratach mieszkaniowych w całym kraju, których ukoronowaniem było zburzenie nam Stolicy.

Nie są to straty, które można odrobić szybko, licząc jedynie na własne siły i wytrwałość, pragnąc zachować **suwerenność gospodarczą**, którą dać nam może tylko praca naszych rąk.

Ponosimy i będziemy jeszcze przez pewien czas ponosili konsekwencje tych tragicznych lat i musimy zdobyć się na wielki wysiłek, duże wyrzeczenia i ograniczenia naszych osobistych wymagań, aby pokonać istniejące trudności.

Ci wszyscy „krytycy", nie orientują się widocznie, że nie tylko Polska, kraj najwięcej w Europie wyeksploatowany i zdewastowany przez najeźdźcę, **ale i Francja, bez porównania mniej zniszczona i Anglia, także wprowadziły u siebie racjonowanie żywności** (i stan ten bynajmniej tam się nie poprawia, ale opadł poniżej nawet poziomu wojennego). Anglia poza tym, stawia jako **pierwszy obowiązek społeczny każdego obywatela, zwiększenie wydajności pracy i w walce o każdą tonę węgla czy żelaza wprowadziła szereg restrykcji w stosunku do uprawnień robotniczych, przedłużając np. tydzień pracy.**

To, czego my dotychczas dokonaliśmy w dziedzinie odbudowy kraju, zrobione zostało **bez pomocy państw zachodnich**, własnymi naszymi siłami i tylko w taki sposób zapewnić możemy sobie dalszy rozwój gospodarczy, a co za tym idzie — **podniesienie stopy życiowej społeczeństwa.**

Z zagadnieniem zwiększenia naszej produkcji wiąże się nierozerwalnie zwiększenie wydajności pracy. W najbliższym nam Łodzianom, przemyśle włókienniczym, którym najwięcej jesteśmy ze względów lokalnych zainteresowani — sprawa jest jasna.

Im więcej krosien, im więcej wrzecion potrafimy obsłużyć, tym większa będzie produkcja i zarobki każdego, poszczególnego robotnika. Że tak właśnie jest, świadczą cyfry, **świadczą listy płac,** — świadczą wypowiedzi tych, którzy przeszli na zwiększoną obsługę maszyn.

Jeśli przeciętny zarobek tkacza na dwójkach wynosi około 6 tys. zł., na czwórkach zarabia on 8.500, a na szóstkach przeszło 11-cie tysięcy zł. miesięcznie. W przędzalniach sytuacja jest taka sama. Prządka przy 500 wrzecionach zarobi od pięciu i pół do sześciu tys. zł., na 800 zarobki zwiększają się do 8 tys. ośmiu i pół tys., zaś przy pracy na 1000 wrzecionach **przekraczają 10 tys. złotych miesięcznie.**

Ostatnio stale zwiększa się liczba tych, którzy przechodzą na pracę wielowarsztatową. Opory, które istniały, miały swoje źródło w dwóch, jeśli tak można powiedzieć, — „pozostałościach". Jedna — to sugestia z lat przedwojennych, kiedy to zwiększenie normy obsługi maszyn w fabrykach pociągało za sobą redukcje, druga — to niestety, znów „spadek wojenny", którego nie wszyscy jeszcze się wyzbyli.

Przez sześć lat wpajane przekonanie, że **„im gorzej pracujemy (dla okupanta), tym lepiej (dla nas)"**, utkwiło widać głęboko w niektórych umysłach.

Dziś jest już najwyższy czas, aby resztki tej wojennej psychozy minęły i nie rozumieć tego mogą tylko jednostki, **wybitnie aspołeczne i tym samym szkodliwe dla kraju.**

Jeśli chodzi natomiast o problem bezrobocia, to nie trzeba słów, wystarczy być w fabryce, aby np. przekonać się, ilu wrzecion **nie można jeszcze uruchomić tylko z powodu braku prządek!**

Tak więc w tym wypadku, jak i w sprawie konkretnych, bezpośrednich korzyści, jakie każdy osiąga i w dalszym ciągu osiągnąć może przy przejściu na zwiększoną obsługę maszyn — **fakty i cyfry mówią same za siebie!**

A.

Zabił ojca i dwie siostry

Za to, że — nie godzili się na jego... ożenek

Antoni Stępień, 31-letni rolnik, zamieszkały we wsi Karczewice z 60-letnim ojcem i dwiema siostrami niezamężnymi, pragnął poślubić mieszkankę tejże wsi, Janinę Gonera. Sprzeciwili się jednak temu ojciec i siostry Stępnia i z tego powodu miały miejsce ciągłe spory i kłótnie.

Pewnej nocy Antoni Stępień zaalarmował najbliższych sąsiadów, którym oświadczył, że **przed chwilą napadli na jego dom bandyci i zamordowali ojca i siostry.** Wszyscy udali się na miejsce wypadku i oczom ich przedstawił się obraz pełen grozy.

60-letni Jan Stępień leżał na łóżku, twarzą zwrócony do siennika, zbroczony krwią i — martwy. Na podłodze obok łóżka **dogorywała 15-letnia Józefa Stępień,** a w kuchni siostra jej Leokadia, leżała na łóżku w kałuży krwi i nie dawała już oznak życia.

Po zaalarmowaniu sąsiadów Antoni Stępień udał się na posterunek MO, gdzie zawiadomił, że gdy spał w stodole, obudził go dochodzący z mieszkania krzyk siostry: **„panowie, za co nas bijecie!".** Szybko wypadł na podwórze i zauważył 4-ch uciekających mężczyzn.

Przybyli na miejsce wywiadowcy **wykluczyli napad rabunkowy i podejrzenie swoje skierowali na Antoniego Stępnia.**

Pod zarzutem zabójstwa ojca i dwóch sióstr Stępień stanął przed Sądem Okręgowym. Na rozprawie oskarżony przyznał się do dokonanej zbrodni, a jako powód podał **brak zgody ze strony najbliższej rodziny na poślubienie przez niego Janiny Gonera.**

Sąd skazał go na karę śmierci.

Obrońca oskarżonego odwołał się do Sądu Apelacyjnego, domagając się przeprowadzenia **ekspertyzy psychiatrycznej.** Antoni Stępień znalazł się na obserwacji w Tworkach i po kilku miesiącach biegli orzekli, że działał on w stanie „impulsu afektywnego".

Sąd Apelacyjny wobec treści orzeczenia biegłych, zmienił kwalifikację czynu i skazał Stępnia po uwzględnieniu amnestii, **na 6 lat i 8 miesięcy więzienia.**

Nasze Listy

SMUTNA KRYSIA Z CZĘSTOCHOWY: Prosi nas Pani o szczerą odpowiedź na swój długi i smutny list. Istotnie, życie Pani jest szczególnie skomplikowane i to, jak Pani postąpi, może sprawić wiele cierpień nie tylko Pani, ale i innym osobom bliskim. Jest Pani kobietą młodą, nie mieszka Pani z mężem (powody, które Pani podaje są słuszne i przekonywujące), kocha Pani innego mężczyznę, który jest wprawdzie żonaty, ale dla Pani chce się rozwieść z żoną — to jest jedna strona tej sprawy. Ale ma ona jeszcze inny, znacznie ważniejszy, aspekt. Jest Pani matką dwojga małych dzieci! A więc nie jest Pani w sytuacji, w której można dowolnie urządzać sobie życie! Musi Pani przede wszystkim myśleć o tym, co jest dobre dla Jej synka i córeczki. Dom rodzinny i jego atmosfera powinny być takie, aby dzieci były szczęśliwe, aby mogły się normalnie i zdrowo rozwijać. Nie wiemy nic o tym Panu, w którym jest Pani zakochana. Czy może on podjąć razem z Panią wielką odpowiedzialność wychowania dzieci? Być dla nich kochającym, choć przybranym ojcem? Czy poza tym właściwy ojciec nie upomina się o swoje prawa rodzicielskie? Nie wolno Pani narazić najbliższych sobie istot na przyszłe konflikty i zmartwienia, nawet, jeśliby to miało być kosztem Pani osobistego szczęścia.

Jak poza tym wyobraża Pani sobie stanowisko żony tego pana w tym wszystkim? Czy nie będzie nieszczęśliwa i nie będzie uważała, że Pani ją skrzywdziła? Życie uczy nas niejednokrotnie, że lepiej jest, przeżyć jednorazowo przykrość rozstania, niż budować dość problematyczne szczęście, na krzywdzie innego człowieka. Nie możemy powiedzieć stanowczo: powinna Pani postąpić tak, albo tak. Uznajemy Pani prawo do dobrej, spokojnej przyszłości, ale czy ta przyszłość, w takich warunkach, istotnie zapowiada się dobrze i spokojnie? Niech Pani o tym pomyśli, niech Pani postara się spokojnie to rozważyć i nie decyduje się zbyt impulsywnie. Proszę pisać do nas ile razy będzie Pani miała ochotę. Zawsze odpowiemy i w miarę możliwości postaramy się Pani pomóc.

* * *

CZYTELNIK z ul. Zgierskiej: Proszę udać się natychmiast do Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego ul. Piotrkowska 113, gdzie będzie Pan mógł leczyć się bezpłatnie.

KONKURS REKORDOWY

Kupon Nr 13

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Pożegnalny list

Wieczór. W pokoju panuje zupełna cisza. Za oknami pada śnieg. Krystyna siedzi w głębokim fotelu przy biurku, oparta o skórzaną poręcz. Na jej wąskich, czerwonych usteczkach błądzi dwuznaczny uśmieszek. Wielkie, niebieskie oczy ocieniają długie rzęsy. Krystyna wygląda, jak piękna dama z kolorowego obrazka.

Krystyna leniwym ruchem wyciąga rękę po arkusik papieru, odkręca wieczne pióro i zaczyna pisać:

— Kochany przyjacielu! Od dawna noszę się już z tą myślą, że muszę ci napisać całą prawdę.

Zauważyłbyś to może w najbliższym czasie, lecz ja dowiedziałam się o tym o kilka tygodni, a może tylko o kilka dni wcześniej od ciebie — kobiety pod tym względem są o wiele mądrzejsze!...

Chcesz wiedzieć, jakie powody skłoniły mnie do powzięcia tej decyzji? A więc uważaj!

Pamiętasz — przed kilku dniami spotkałam cię na ulicy. Śpieszyłeś się do pociągu, lecz ja zatrzymałam ciebie i gdy przybyłeś na stację, pociągu już dawno nie było. Miałeś wówczas taką głupią minę, mój przyjacielu!

Zdarzały się wypadki, gdy spóźniałeś się przeze mnie nawet na pociągi pośpieszne. Pamiętasz owego dnia, gdy siedzieliśmy w kawiarni o w pół do jedenastej, a pociąg twój do Poznania z zarezerwowanym miejscem w wagonie sypialnym, odszedł o dziesiątej...

Dalej. Bombonierka, którą wczoraj podarowałeś mi, to w ogóle nie była czekolada, lecz pomadki, których nie znoszę.

Ostatnio nie kłóciliśmy się wcale, o nic się nie gniewałeś, nie robiłeś mi żadnych scen zazdrości.

Gdy wczoraj pan Edward zaprosił mnie do teatru, rzekłeś mu na pożegnanie:

— Baw się dobrze!

Proszę cię tylko, nie przekręcaj faktów, powiedziałeś wyraźnie:

— Baw się dobrze...

Nie czekasz już na mnie przy drzwiach jak dawniej, ostatnio musiałam dzwonić dwa razy. Przepraszałeś mnie, nie słyszałeś dzwonka, bo zajęty byłeś czytaniem gazety.

Wczoraj, gdy byliśmy sami ziewnąłeś trzy razy — liczyłam!

Dosyć, dosyć, to już nawet zanadto widoczne — my się już nie kochamy!

Proszę cię, nie przerywaj mi — my się już nie kochamy!...

Zresztą, niema o czym mówić, gdyż nawet ja się zmieniłam w stosunku do ciebie. Nie wkładam na przykład, mojej najpiękniejszej sukienki, gdy mamy się spotkać, a wczoraj złapałam siebie na gorącym uczynku, gdy mówiłam sobie cichutko: Tę nową, niebieską zostawię lepiej dla kogoś innego!

Tak samo, gdy idę do ciebie używam perfum „Rose Jaqueminot", krajowego wyrobu, a oryginalny flakon Guerlain'a otworzyłam dopiero wczoraj gdy poszłam do teatru bez ciebie...

Gdy niedawno podczas kolacji nalewałeś wino do kieliszków, wydawało mi się, że czynisz to niezgrabnie, a przed kilku dniami po twym pocałunku wytarłam sobie usta chusteczką.

Widzisz więc, że wszystko już między nami skończyło się! Mam dość siły, by ci to powiedzieć!

Ach, drogi mój przyjacielu, nigdy człowiek nie jest nam tak bardzo obcy, jak w chwili, gdy się przestaje kochać. Gdy się kocha człowieka może on być zły i obłudny, może być od nas bardzo daleko — a jednak ciągle się o nim myśli. Ale człowiek niekochany umiera naprawdę i na zawsze. Jego słowa o miłości przechodzą bez wrażenia.

Kochany Henryku — wszystko już skończone!

Ach, jak pięknie było wówczas, gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy przed pomnikiem Mickiewicza. Nosiłeś wówczas szary garnitur, w którym tak bardzo było Ci do twarzy!

Mam dość siły, by zakończyć nareszcie tę komedię. Kobiety są silne w takich wypadkach, albowiem na nich ciąży odpowiedzialność za to, ażeby wszystko się skończyło tak samo pięknie, jak się zaczęło!

Zacząć to wasz obowiązek, w porę zakończyć, to nasza sprawa!

Nie staraj się mnie przekonać, postanowienie moje jest niezłomne, nie zobaczymy się już nigdy. Nigdy.

Twoja Krystyna.

P. S. Nie próbój również dzwonić do mnie, dla ciebie zawsze będę nieobecna".

— — — —

Po skreśleniu wielkiego zakrętasa pod podpisem, Krystyna wypisała starannie na kopercie adres:

Przylepiła znaczek pocztowy, po drugiej stronie wypisała adres i zalepiła szczelnie kopertę.

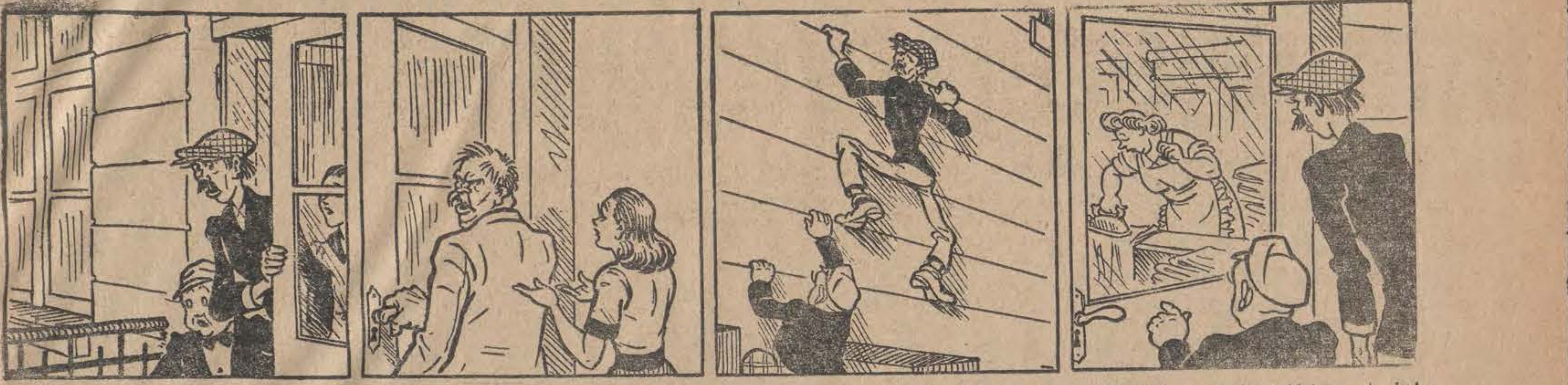
Następnie wzięła list do ręki, zawahała się przez chwilę... i wrzuciła go do ognia.

Przez kilka chwil patrzyła nieruchomym wzrokiem w płomień, spopielający papier, a potem podeszła do stolika i podniosła słuchawkę telefoniczną:

— Hallo... czy to ty, Henryku? Tak, to ja, Krystyna! Nie wiesz, jak strasznie tęskniłam dziś za Tobą!... co? Chcesz się zobaczyć ze mną jutro? Nie, muszę cię zobaczyć jeszcze dziś!... Więc dobrze, w tej chwili przyjdę do ciebie, tylko przebiorę się...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



KAMA: — Ukryjcie się na balkonie. Gdyby tatuś was znalazł, zabiłby nas trojel..
WACEK: — Miła perspektywa!..

KAMA: — Nie wychodź na balkon, tatusiu! Przeziębisz się..
PODMAJSTRZY: — A coś ty taka troskliwa? Właśnie wyjdę!

WICEK: — Stary tu idzie! Wspinamy się o piętro wyżej!...
WACEK: — Na co ty nas narażasz! Kark skręcimy na amen!

WICEK: — Jeśli wejdziemy, to baba narobi krzyku...
WACEK: — Wejdziemy cicho i okryjemy się bielizną..

Marsz. Rola-Żymierski

na dzisiejszych uroczystościach w Łodzi

Dziś, w niedzielę, miasto nasze gości Marszałka Polski Michała Rolę-Żymierskiego.

Marszałek weźmie udział w uroczystości pierwszej promocji podchorążych Centrum Wyszkolenia Sanitarnego oraz w uroczystości wręczenia jednostce wojskowej CWS sztandaru, ufundowanego przez robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr. 3.

Uroczystości dzisiejsze odbędą się według ustalonego i podanego już przez nas programu. (i)

Likwidacja Schroniska

Powstanie zamiast niego żłobek

W domu przy ul. Sienkiewicza 9 mieści się Schronisko dla Repatriantów. Ponieważ ilość pensjonariuszy jest coraz mniejsza, Zarząd Miejski postanowił schronisko to zlikwidować i utworzyć w opróżnionych pomieszczeniach wielki żłobek dla śródmieścia.

Żłobek ten zacznie funkcjonować już w dniach najbliższych. Będzie on poważnym udogodnieniem dla wielu kobiet — robotnic, pracownic umysłowych, urzędniczek i t.d., które będą mogły zostawiać tu swe dzieci na czas pracy. Dzieci znajdować się będą pod wykwalifikowaną opieką wychowawczyń.

Pozostali nieliczni repatrianci przeniesieni zostaną do innych zakładów. (s)

Dom Akademicki

remontują swymi siłami studenci łódzcy

Dom Akademicki przy ul. Ogrodowej zostaje zlikwidowany gdyż budynek ten otrzymała, jako swą przedwojenną własność, Izba Skarbowa.

Wzamian za to akademicy otrzymali inny budynek na Bałutach, przy ul. Ciesielskiej. Budynek ten wymaga jednakże remontu. Akademicy postanowili sami wyremontować swój dom. Wczoraj pierwsza grupa akademików w ilości 50 osób reprezentujących wszystkie wyższe uczelnie w Łodzi, udała się na Bałuty, gdzie pracowano cały dzień.

Grupa ta zajęta będzie przy odbudowie gmachu cały tydzień, po niej przystąpią do pracy następne grupy. W ciągu miesiąca 4-ro piętrowy budynek przy ul. Ciesielskiej ma być doprowadzony do porządku i akademicy łódzcy otrzymają swój własny dom, uporządkowany własnymi siłami. (t)

Badanie krwi w PCK

po cenach ulgowych

Polski Czerwony Krzyż — Okręg Łódzki — zawiadamia, że Centralny Instytut Przetaczania i Konserwowania Krwi w Łodzi przy ulicy Armii Ludowej Nr. 26 (dawniej P.O.W.) wykonuje po cenach ulgowych wszelkie badania: chemiczne, hematologiczne i serologiczne krwi.

A więc: badanie krwi na Odczyn Wassermana, na Odczyn Biernackiego (opadanie krwinek), określanie grup krwi, badanie krwi na cukier, mocznik i t.p.

Miesiąc zmian

Od dzisiaj czas zimowy. — Nowy rozkład jazdy na kolejach wszedł już w życie. — Zmiana taryfy pocztowo-telekomunikacyjnej

Październik rb. jest miesiącem najrozmaitszych inowacji na wielu odcinkach życia.

Już pierwszy dzień jego wprowadził dwie poważne zmiany, żywo interesujące ogół ludności: jedna z nich dotyczy **obniżenia norm przemiałowych**, druga — **ustalenia norm na zużycie energii elektrycznej** dla gospodarstw domowych.

Zarówno jedna jak i druga podyktowane zostały **względami oszczędnościowymi**, przy czym jeśli chodzi o nowe normy przemiałowe pod uwagę wzięto również uzdrowienie gospodarki zbożem.

W gospodarstwach rolnych dawał się odczuć **dotkliwy brak pasz**, spotęgowany długimi okresami suszy. Brak ten wpływał niekorzystnie na rozwój pogłowia bydła i inwentarza drobnego. Zdarzały się często wypadki omijania dotychczasowych przepisów przemiałowych, gdyż rolnicy z powodu braku paszy **karmili bydło i trzodę chlewną zbożem**, lub też sprzedawali niedotuczone sztuki, hamując racjonalny rozwój hodowli.

Ażeby więc skończyć z marnotrawstwem chleba kartkowego, który z uwagi na niski gatunek ulegał konkurencji chleba wolnorynkowego i był **masowo wywożony na wieś, jako pasza dla inwentarza** — podniesiono jakość chleba kartkowego i jednocześnie poczęto stosować 10 proc. domieszkę przy wypieku chleba.

Od kilku dni **chleb kartkowy jest nie tylko dobry, ale wręcz doskonały** i cieszy się wielkim popytem, tymbardziej, że cena jego, mimo podniesienia jakości, **nie uległa żadnej zmianie.** Jak się więc okazuje, domieszka ziemniaków, mąki ziemniaczanej, mąki jęczmiennej, bądź kukurydzanej **nie tylko nie pogorszyła smaku chleba, ale uczyniła chleb bez porównania smaczniejszym, lepszym i pożywniejszym.**

* * *

Poza dwiema powyższymi zmianami, które obowiązują już od 1-go bm. — od dziś, dnia 5 bm. wchodzi w życie szereg następnych.

Najogólniejszą jest **zmiana czasu — z letniego na zimowy.** Minionej nocy, a raczej dziś nad ranem, wskazówki wszystkich zegarów w całej Polsce **cofnięte zostały o całą godzinę wstecz.**

Ponieważ dzień jest coraz krótszy i coraz wcześniej zapada zmrok, postanowiono ze względów oszczędnościowych aby mniej zużywać prądu **przesunąć o jedną godzinę dzień pracy.** Od jutra więc **zajęcia będą się rozpoczynały o godzinę wcześniej i o godzinę wcześniej kończyły.** Do pracy musicie się udać **tak jak codziennie,** bo na tym właśnie polega wprowadzenie czasu zimowego, że zamiast uciążliwej zmiany godzin zajęć, rozkładów jazdy itd. przesunięto po prostu wskazówki zegarów i — wszystko nadal będzie się odbywało według dotychczas obowiązujących godzin.

*

Dzisiejszej nocy wszedł w życie **nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych,** od jutra obowiązuje nowy rozkład jazdy w komunikacji PKS.

Najpoważniejszą zmiana na kolejach jest **skasowanie od dnia dzisiejszego torped na trasie Łódź — Warszawa i wprowadzenie zamiast nich dwóch par pociągów pośpiesznych,** które będą odchodzić codziennie do Warszawy o godz. 7.12 rano i 19.20 wieczorem.

Nowy rozkład jazdy kasuje jednocześnie szereg pociągów pośpiesznych i osobowych w czasie od 5 października do 15 grudnia z uwagi na wzmożoną dostawę ziemiopłodów do miasta.

*

Od dziś obowiązuje również **częściowa zmiana taryfy pocztowo - telekomunikacyjnej.**

Przy wysyłaniu **telegramów zwykłych** za każdy wyraz obowiązuje od dziś opłata w wysokości **6 zł.,** nadto zasadnicza opłata **20 zł.** Przy **telegramach pilnych** każdy wyraz kosztuje **12 zł.,** opłata zasadnicza również 20 złotych.

Zmieniona została również taryfa opłat przy **wysyłaniu paczek w obrocie wewnętrznym.**

Wysłanie paczki do miejscowości odległych **do 100 klm.** kosztuje: do 3 kg. 25 zł., od 3 kg. do 5 kg. — 30 zł., od 5 do 10 kg. — 45 zł., od 10 do 15 kg. — 55 zł., od 15 do 20 kg. — 70 zł.

Do miejscowości do **300 klm.: paczka** do 3 kg. — 30 zł., od 3 do 5 kg. — 45 zł., od 5 do 10 kg. — 75 zł., od 10 do 15 kg. — 90 zł., od 15 do 20 kg. — 120 zł.

Do miejscowości **ponad 300 klm.:** paczka do 3 kg. — 40 zł., od 3 do 5 kg. — 60 zł., od 5 do 10 kg. — 105 zł., od 10 do 15 kg.—150 zł., od 15 do 20 kg—180 zł.

Opłaty za listy zwykłe oraz kartki pocztowe nie uległy żadnej zmianie.

Ażeby prowadzić sklep

trzeba do 15 listopada rb. załatwić szereg formalności. — Kto tego nie uczyni — straci swe przedsiebiorstwo

Nie wszyscy kupcy wiedzą zapewne o tym, że jeśli do dnia 15 listopada rb. nie załatwią wymaganych formalności — **nie będą mogli prowadzić swych przedsiębiorstw.**

Ażeby móc nadal handlować, każdy kupiec obowiązany jest w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15 listopada rb złożyć podanie o uzyskanie koncesji oraz wnieść odpowiednie opłaty skarbowe.**

Wszyscy kupcy z terenu m. Łodzi, — bez względu na to, czy należą do zrzeszeń kupieckich, czy też nie — składają podania **w Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 40.** Wyjątek stanowią te osoby, które uzyskały już koncesje według przepisów prawa przemysłowego, lub innych przepisów szczególnych. Osoby te załatwiają wszelkie formalności bezpośrednio w Wydziale Przemysłowym Zarządu Miejs. w Łodzi.

Każdy kupiec w czasie do 15 listopada winien wykonać następujące, kolejne czynności dla załatwienia formalności koncesyjnych:

1) Wnieść odpowiednią opłatę do Urzędu Skarbowego i uzyskać zaświadczenie o wniesieniu opłaty.

2) Wyrównać zaległości podatkowe w Urzędzie Skarbowym i uzyskać odpowiednie zaświadczenie.

3) Napisać podanie do właściwej władzy wg. wzoru, znajdującego się w Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi oraz wypełnić do podania 3 następujące załączniki:

a) 3 jednorazowe egzemplarze kwestionariusza, które są do nabycia w Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi;

b) dowód przygotowania fachowego, jakim jest: 1) dokument stwierdzający: ukończone studia handlowe, ekonomiczne lub spółdzielcze; 2) ukończone gimnazjum handlowe, spółdzielcze, czy liceum handlowe, administracyjne lub spółdzielcze łącznie z odbyciem 1-no rocznej praktyki handlowej. 3) 4 oddziały szkoły powszechnej łącznie z trzyletnią nauką handlu, 4) z braku wyżej wymienionych zaświadczenie Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, stwierdzające przygotowanie fachowe, co dotyczy jedynie tych osób, które w dniu 13 czerwca 1947 r. prowadziły przedsiębiorstwo handlowe lub wykonywały zawodowo czynności handlowe.

c) Oświadczenie o niekaralności ani za przestępstwa popełnione z chęci zysku, ani za umyślnie popełniony występek skarbowy.

4) Złożyć to podanie wraz z wymienionymi wyżej pod punktem 1, 2 i 3 dokumentami i zaświadczeniami w Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi w terminach, które będą podane dodatkowo.

5) Uzyskać od Zgromadzenia Kupców „potwierdzenie odbioru" podania, które uprawnia do prowadzenia handlu po 15.11.47 r. aż do wydania właściwego zezwolenia przez władzę przemysłową..

W wypadku niezłożenia podania, albo też w razie złożenia podania bez opłat, PRZEDSIĘBIORSTWO NALEŻY ZLIKWIDOWAĆ NAJPÓŹNIEJ DO DNIA 15 LISTOPADA 1947 R. Prowadzenie przedsiębiorstwa po tym terminie bez złożenia podania i opłat spowoduje sankcje karne oraz przymusowe zamknięcie przedsiebiorstwa.

„Tydzień Ligi Lotniczej"
odbędzie się od 12 do 19 bm.

Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Łodzi organizuje w dniach od 12 do 19 bm. „Tydzień Ligi Lotniczej".

W związku z tym L.L. zwróciła się do organizacji łódzkich o wydelegowanie przedstawicieli na zebranie organizacyjne „Tygodnia Ligi Lotniczej", które odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 10-ej rano w lokalu Aeroklubu Łódzkiego przy ul. 6-go Sierpnia 1/3.

Bałuty i Marysin
otrzymają linię radiofoniczną

Polskie Radio, pragnąc jak najszybciej zradiofonizować robotnicze dzielnice Łodzi, jak Bałuty i Marysin — przerzuca na tę część miasta ekipę monterów. Już w tych dniach rozpoczyna się budowa linji radiofonicznych.

Wszyscy zainteresowani w instalowaniu głośników mieszkaniowych mogą się zgłosić do radiowęzła, Łódź, Al. Kościuszki nr. 40, III piętro, pokój 25 do godz. 14-ej. Zgłoszenia przyjmowane są dla mieszkańców następujących ulic: Magistracka (od południowej do Północnej), Sporna (cała), Przemysłowa (cała), Karola Marka (cała), Okopowa (od Karola Marka do ul. dr. Kaufmana), Niemojewskiego (cała), dr. Kaufmana (cała), Inflancka (od ul. Gibalskiego do dr. Kaufmana), Admiralska, dr. Brudzińskiego, Rozwadowskiego, Zagajnikowa II.

Miejski Uniwersytet Społecz.
wznawia wykłady 3 listopada

W dniu 3 listopada rb. Miejski Uniwersytet Społeczny wznowi wykłady w semestrze jesienno-zimowym.

Wykłady prowadzone będą w 2-ch punktach miasta przy ul. Żeromskiego 105 i Senatorskiej 8 i na całość ich złoży się cykl, obejmujący następujące tematy: „Człowiek, a przyroda", „Człowiek w walce o byt", „Człowiek w walce o ideały", „Człowiek uspołeczniony".

Nauka w Miejskim Uniwersytecie Społecznym jest trzyletnia. Pierwszy rok prowadzony jest systemem wykładowym, rok drugi — systemem wykładowo - dyskusyjnym, zaś trzeci — systemem prac seminaryjnych.

Na rok pierwszy przyjmowani są wszyscy, którzy mają ukończony 18 rok życia i ukończyli szkołę powszechną, na rok drugi słuchacze roku ubiegłego (pierwszego) Miejskiego Uniwersytetu Społecznego lub innych Uniwersytetów Powszechnych.

Zapisy rozpoczną się dnia 15 października rb. i przyjmowane będą w godzinach od 19-ej do 21-ej w lokalu przy ul. Żeromskiego 105 i Senatorskiej 8.

Konkurs uprzejmości w sklepach
Nagrody dla rzetelnego i uprzejmego personelu

Z inicjatywy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych, w czasie od 6 do 11 bm. odbędzie się w całym kraju **„Konkurs przyjemności i rzetelności"** w sklepach spółdzielczych.

Kupujący wyrażą swe zadowolenie, lub niezadowolenie z obsługi sklepów przez oddanie głosu **„Tak"** lub **„Nie"**.

Głosowanie będzie się odbywało w każdym sklepie spółdzielczym w określony dzień. Komisje konkursowe powołane zostały spośród członków Komitetów Sklepowych i działaczy spółdzielczych przez Sąd Konkursowy który składa się z przedstawicieli Rady Narodowej, Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, instytucji spółdzielczych i związków zawodowych. Przewodniczącym Sądu Konkursowego jest obywatel Bittner, referent spółdzielczy Okręg. Kom. Zw. Zaw.

Ustalono trzy nagrody pieniężne: dla grupy A — obsługującej ponad 200 kupujących dziennie — zł. 10.000.—; dla grupy B — obsługującej do 200 kupujących dziennie — zł. 5.000.—; dla grupy C — obsługującej do 100 kupujących dziennie — zł. 3.000—.

Ponadto Oddział Miejski (łódzki) Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych przeznaczył dodatkowo zł. 30.000.— na dalsze nagrody dla miejscowych sklepów spółdzielczych w formie dyplomów i t.p.

Ceny w restauracjach
będą ujednolicone w całym kraju

W żadnej chyba dziedzinie zjawisko rozpiętości cen nie występuje tak wyraźnie, jak na odcinku gastronomicznym.

Ceny posiłków, obiadów, kolacji i t.p. w każdej restauracji są inne, a często jesteśmy świadkami takich nonsensów, **że identyczny sznycel w jednym zakładzie kosztuje 150 złotych, zaś w drugim — dwieście kilkadziesiąt!**

Sprawa ta ma być uregulowana w najbliższym czasie. Zajęło się tym energicznie Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które prowadzi badania rynku, **zmierzające do wytypowania jednolitych kategorii przedsiębiorstw dla całego kraju i ustalenia dla nich odpowiednich wysokości marż zysku brutto.**

Projektuje się podział przedsiębiorstw na następujące kategorie: **przedsiębiorstwa reprezentacyjne, przedsiębiorstwa o kuchni wyborowej i przedsiębiorstwa peryferyjne, podmiejskie i prowincjonalne.**

Marże zysku zostaną zróżniczkowane w zależności od kategorii przedsiębiorstwa.

Ma być również wprowadzony **obowiązek wydawania przez wszystkie zakłady gestronomiczne obiadów popularnych i klubowych w celu udostępnienia stołowania się na mieście jak najszerszym masom społeczeństwa.** (s)

Za naftę, cukier i pończochy
nieuczciwy kierownik spółdzielni powędrował do obozu

Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, do obozu pracy wysłano z terenu naszego województwa szereg szkodników społecznych.

Stanisław Pietrzak, kierownik Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w powiecie skierniewickim paskował na artykułach przemysłu państwowego, jak **nafta, cukier i pończochy.** Artykuły te sprzedawał na czarnym rynku po wygórowanych cenach, za co też nie ominął go czarny los: **nieuczciwy kierownik skierowany został do obozu pracy na okres 6 miesięcy.**

Henryk Szczepański nabywał masowo w sklepach łódzkich materiały **wełniane, podszewkę, zamsz i t.d. i wywoził je do Warszawy, aby sprzedać tam po cenach odpowiednio wyższych.** Za handel łańcuszkowy, podrażający cenę towarów państwowych Szczepański **posiedzi w obozie pracy 4 miesiące.**

Miejscowość Lipce w pow. skierniewickim dostarczyła dwóch klientów obozowi pracy.

Franciszka Deisenberg pędziła bimber, za co wysłano ją do obozu na 8 miesięcy, a **Franciszkę Sobczyk** za sprzedaż samogonu — **na 1 miesiąc.**

Jeśli w powiecie skierniewickim robiono konkurencję PMS, to czemu i same Skierniewice miałyby pozostać w tyle? **Stanisław Maciejewski** ze Skierniewic zabrał się energicznie do fabrykacji bimbru ale i on wpadł: **teraz będzie musiał odsiedzieć pół roku.** (k)

Wymiana paczek
między Polską a ZSRR - faktem dokonanym

Donieśliśmy pokrótce, że minister Poczt i Telegrafów dr Putek wyjechał do Moskwy, celem podpisania umowy w sprawie wymiany paczek między ZSRR a Polską.

Umowa została podpisana i między obydwu krajami dopuszczone zostały do obrotu paczki zwykłe oraz paczki z podaną wartością.

Waga paczki nie może przekraczać 10 kg. Z adresu paczki przeznaczonej do ZSRR powinno wynikać, czy miejsce przeznaczenia znajduje się w europejskiej, czy też azjatyckiej części Związku Radzieckiego.

Łódzkie urzędy pocztowe już w najbliższych dniach będą przyjmowały paczki do ZSRR, zaś szczegółowy wykaz przedmiotów, które wolno przesyłać do ZSRR bez pozwolenia władz radzieckich oraz spis przedmiotów, które wolno przesyłać warunkowo — zostanie ogłoszony w dniach najbliższych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów. (k)

Każdy wpadnie
kto kradnie...

Za systematyczną kradzież pończoch i przędzy z fabryki Haua przy ul. Wólczańskiej 187 zatrzymani zostali dwaj nieuczciwi pracownicy tejże firmy, a mianowicie: **Jerzy Suwała**, zamieszkały przy ul. Radwańskiej 23 oraz **Jan Piekielny**, zam. przy ul. Asnyka 5.

Poza tym, na gorącym uczynku kradzieży barwników z fabryki nr. 36 przy ul. Kopcińskiego 31 schwytani zostali i osadzeni pod kluczem: **Zdzisław Kolczyński** (Narutowicza 32) oraz **Wiesław Łuczywek** (Śródmiejska 12).

Milicja aresztowała również **Aleksandra Wilmańskiego** (Północna 19) oraz **Henryka Szkudlarka** (Północna 21), którzy skradli z mieszkania ob. Wilmowskiej przy ul. Północnej 19, garderobę i bieliznę. (i)

KOMUNIKAT

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi komunikuje, iż otwarcie Świetlicy przy ul. Nawrot 51 — odbędzie się 8 października rb. o godz. 15-ej.

Zapisy dzieci oraz sierot i półsierot przyjmuje Sekretariat Koła, Łódź, Jaracza 3.



17)

Usiadła obok niego na tapczanie i cichym głosem, aby nie obudzić Bogusi, opowiadała mu co robiła przez te kilka dni. Oczywiście osoba dziecka było na pierwszym miejscu. Niepokoiło go to, że maleństwo zdołało do tego stopnia przywiązać Annę. Widział, jak była przejęta mówiąc o nim i zazdrość zaczęła się wkradać do jego pełnych nadziei planów...

Zośka odszukała Marysia. Po wypadku z postrzeleniem, przeniósł się z dawnego mieszkania gdzieindziej. Niepokoiło ją zachowanie narzeczonego. Spotykał się z nią coraz rzadziej. Był jakiś niespokojny i roztargniony. Przychodził wieczorem, przesuwał się chyłkiem przez bramę i nie chciał wychodzić na spacer. Odkąd zamieszkała u Brodzkich, jeszcze się z nim nie widziała.

Maryś przywitał ją radośnie bez zwykłego w ostatnich czasach roztargnienia. Weszli do jakiegoś małego pokoiku. Rozglądała się nieufnie.

— No co, Zochna, jak żyjesz? — spytał prawie wesoło.

Patrzyła na niego podejrzliwie.

— Maryś, powinniśmy nareszcie porozmawiać szczerze! Musisz mi powiedzieć wszystko. Słyszysz!

Chłopak patrzył na nią skonsternowany.

— Poco Zochna?

— Muszę wiedzieć, bo ten niepokój o ciebie za dużo mnie zdrowia kosztuje!

— Dlaczego myślisz o tym?.

— Jakże mogę nie myśleć? Ciągle jakieś tajemnice, chodzisz przygnębiony zalękniony. A ta historia z postrzeleniem też mi się wydaje podejrzana. Maryś, tyś się może wplątał w co niedobrego?

— E — rzekł wymijająco — to nie twoja rzecz.

— Tak? Myślisz, że jestem za głupia, aby mi coś powiedzieć? — obruszyła się.

Patrzył na nią zdumiony. To już nie była dawna, nieśmiała dziewczyna, która patrzyła w niego, jak w tęczę.

— Maryś, to co robisz jest bardzo podejrzane.

Odwrócił się do okna i mruknął.

— Nikogo nie powinno to obchodzić!

— Mylisz się, mnie to obchodzi! I nie odejdę stąd, zanim nie dowiem się prawdy!

Maryś milczał, niepokój Zośki wzrastał.

— Widzisz Zochna, to są sprawy nie mające z nami nic wspólnego. To cię zupełnie nie dotyczy.

— Ale ciebie Maryś. Dlatego muszę wiedzieć. Nie mam już chwili spokoju, ciągle się boję, że wplączesz się w jakąś historię i nie będzie potem wyjścia.

— Już się wplątałem — rzekł cicho — i nie spocznę, póki tej sprawy nie doprowadzę do końca.

Patrzyła na niego przerażona, nie rozumiejąca...

— Maryś, bój się Boga, czy ty wiesz, co z tego może być?

— Wiem, ale trudno, raz kozie śmierć! To jest silniejsze ode mnie. Widzisz, ja muszę go złapać!

— Kogo? — zdumiała się.

— Tego niemca! Muszę i to ja sam!

— Nie wiem, o co ci chodzi. Nic z tego nie rozumiem.

— Słuchaj, Zochna. Postaraj się zrozumieć, zachowaj dla siebie i pamiętaj, nie próbuj nawet odwodzić mnie od tego.

— Wiesz, że pochodzę z Poznania. Mieszkałem tam z moją matką. Mówiłem ci, że umarła, ale nie wiesz w jaki sposób.

Podczas wojny, brałem udział w akcji sabotażowej. Złapali mnie. Nie wydałem nikogo z kolegów. Wtedy to sprowadzili moją matkę do więzienia i na moich oczach zaczęli ją badać, grożąc torturami i jej i mnie, jeżeli nie powie, kto do nas przychodził. Matka, choć umierała ze strachu o mnie, nie powiedziała nic. Widziałem, jak cierpiała, patrząc na mnie zbitego i posiniaczonego.

Śledztwo prowadził niemiec o okrutnej zezwierzęconej twarzy. Wpadł we wściekłość, gdy ani ja, ani matka nie chcieliśmy wydać nikogo.

— Ale matka mimo bicia nie załamała się. Jakie piekielne męki przechodziłem! Ja, który byłem sprawcą jej cierpień!

Trzymano mnie długo w więzieniu. Wytrzymałem.

Gdy koledzy odbili mnie, byłem na pół żywy. Ukrywałem się, nie komunikując się z matką, żeby jej nie narażać.

Ale to już było niepotrzebne. Matka, po nieludzkim katowaniu w więzieniu, umarła.

Twarz tego niemca, który był sprawcą jej męki, wbiła mi się w pamięć na całe życie. Przysięgłem mu zemstę.

(D. c. n.)

SPORT

Na sport 1 proc.

W dniu 10 października odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie Państwowej Rady WF i PW. Posiedzenia takie odbywają się dwa razy do roku i słusznie zasługują na nazwę sejmu sportowego, bowiem odbywają się przy udziale przedstawicieli poszczególnych Wojewódzkich Rad WF i PW.

W związku z tym odbyło się plenarne posiedzenie Rady WF i PW. Województwa Łódzkiego, na którym omówiono wytyczne działalności programowej, oraz zgłoszono szereg wniosków. Na delegatów wybrano ob. ob. Tomalczyka, Hawela i dr Bryńskiego.

W dyskusji zastanawiano się przede wszystkim nad zdobyciem środków finasowych niezbędnych na zrealizowanie choćby częściowo tylko zamierzonych planów. Postanowiono wystąpić z wnioskiem ażeby samorządy przeznaczały jeden procent ze swych sum budżetowych na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Delegaci wojewódzkiej Rady WF i PW., po zapoznaniu się z bolączkami na terenie powiatów województwa łódzkiego, wystąpią na plenum Państwowej Rady z odpowiednimi wnioskami, ilustrującymi najistotniejsze potrzeby WF i PW. na terenie województwa łódzkiego.

Bratysławia-Poznań 11:5

Torma znokautował w I rundzie

W Poznaniu odbył się mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Bratysławii. W drużynie słowackiej wystąpili dwaj znani reprezentacyjni pięściarze Czechosłowacji: Zachara i Torma. Pierwszy z nich zmierzył się z Janowczykiem, którego pokonał zdecydowanie, a drugi już w pierwszym starciu pokonał swego przeciwnika. Przegrał również swą walkę Frąckowiak w wadze muszej. W kategorii ciężkiej startował Białkowski, lecz nie miał pola do popisu, gdyż przeciwnik jego został zdyskwalifikowany już w I rundzie.

Boisko na Chojnach

otwieramy dziś meczem TUR — Zryw

Dzisiaj sportowcy dzielnicy Chojny obchodzą wielkie święto — uroczyste otwarcie nowego boiska zdobytego przez RKS. TUR (Chojny). Jest to poważna zdobycz dla tej dzielnicy miasta liczącej około 100 tys. mieszkańców, zwłaszcza, że boisko TUR jest tutaj pierwszym boiskiem sportowym.

Pierwszy mecz na nowopozyskanym boisku rozegrają drużyny TUR (Chojny) — Zryw (Łódź) o godz. 15.30 poprzedzony spotkaniem drużyn juniorów. Zbiórka zawodników Zrywu wyznaczona w lokalu TUR przy ul. Lokatorskiej 3 dla juniorów o godz. 14, dla pierwszej drużyny o godz. 15.

Kalendarzyk boksera

W listopadzie kończymy mistrzostwa

Druga kolejka spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego w boksie rozpoczyna się 9-go października spotkaniem Zryw — Zjednoczone. Drużyny klasy A zakończą spotkania dopiero 16-go listopada. Klasa B rozpocznie swe mistrzostwa drużynowe w połowie listopada, natomiast na zawody „pierwszego kroku" zarezerwowano terminy pierwszej połowy przyszłego miesiąca.

Pływacy KS. „Splot"

obradują w najbliższy wtorek

W nadchodzący wtorek dn. 7 bm. odbędzie się w lokalu świetlicy Centrali Tekstylnej przy ul. Piotrkowskiej 76 zebranie sekcji pływackiej męskiej i żeńskiej Klubu Sportowego „Splot". Zebranie wyznaczono na godz. 17. Będą na nim omawiane sprawy organizacyjne sekcji, treningów w basenie YMCA które prowadzi instruktor Kierysz. Obecność członków obowiązkowa. Kierownictwo sekcji zaprasza również wszystkich sympatyków.

Do zimowego sezonu

przygotowują się pływacy ŁKS

We wtorek dnia 7 października rb. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu ŁKS. Piotrkowska 57 zebranie sekcji pływackiej ŁKS.

Na porządku dziennym omówienie działalności na sezon zimowy.

Obecność wszystkich pływaków obowiązkowa.

Surowe kary nałożono na R.K.U.

W ciągu roku nie wolno klubowi temu rozgrywać zawodów w Sosnowcu. — Pięciu graczy ukarano dyskwalifikacją

Smutne wypadki, jakie wydarzyły się w Sosnowcu, wywołały falę oburzenia w całym kraju. Opinia publiczna została poruszona nimi do żywego, bo nie ma usprawiedliwienia na to wszystko, co się stało po niedzielnym meczu RKU — AKS.

Teren sosnowiecki znany był jako „gorący" i nie zawsze zawody kończyły się tam spokojnie. Były to jednak zwykłe burdy garstki łobuzerii, ale do tak skandalicznych rozmiarów, rozmiarów zbrodni, ofiarą której padł na posterunku funkcjonariusz służby bezpieczeństwa publicznego, nigdy i nigdzie nie dochodziło. Sosnowiec pobił pod tym względem smutny rekord, rzucając cień na dobre imię piłkarstwa polskiego.

Naczelne władze piłkarstwa zrozumiały, że tylko natychmiastowe wystąpienie może w zarodku zdusić zło, a nałożenie na winowajców bezwzględnych, najsurowszych kar stanie się odstraszającym przykładem dla innych. Poszkodowanym wprawdzie nie wiele to pomoże, wyroki PZPN nie wskrzeszą funkcjonariusza M. O., ale przykładne napiętnowanie winnych podziała na innych w sposób odstraszający.

Nie bawiono się w przeprowadzanie zawiłych dochodzeń i na podstawie protokółu sędziowskiego, oraz opinii delegata PZPN obecnego na tych zawodach postanowiono ukarać zarówno klub RKU, jak jego graczy i sfanatyzowanych kibiców. Wprawdzie RKU pragnąc się usprawiedliwić nadesłał do związku sprostowanie, w którym zaznacza, że wiadomość o zabiciu milicjanta nie odpowiada prawdzie, poddaje również w wątpliwość wersję o 60-ciu osobach rannych i stara się dowieść, że zraniono jednego tylko widza i jednego funkcjonariusza M. O. — ale to nie na wiele się zdało, bo nikogo przekonać nie było w stanie, tak samo zresztą jak zapewnienie, iż potępia awanturników i twierdzenie, że nie miał z nimi nic wspólnego.

Aparat sprawiedliwości zaczął działać: zakazano klubowi RKU rozgrywania na terenie Sosnowca jakichkolwiek zawodów w ciągu jednego roku, to znaczy do dnia 28 września 1948 roku, a za porządkowych, którzy swym zachowaniem przyczynili się do karygodnych incydentów, nałożono na klub grzywnę w wysokości 10 tysięcy złotych.

Ponieważ, jak wykazało dochodzenie, w smutną tę awanturę zamieszani są również gracze drużyny RKU, ręka sprawiedliwości dosięgła ich również:

na okres 4-ch lat zdyskwalifikowano BERGERA, na okres 3-ch lat SIECHA, po dwa lata dyskwalifikacji dostało się WIŚNIEWSKIEMU i PILARKOWI, wreszcie jednoroczną dyskwalifikacją ukarano SŁOTĘ.

PZPN spełnił co do niego należało, teraz władze bezpieczeństwa mają głos. Sprawcy ohydnych zajść napewno będą wyśledzeni i oddani pod sąd.

Mecz Polska — Z.S.R.R.

dostarczy funduszów na przygotowania olimpijskie

W Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona sprawie meczu międzypaństwowego w boksie Polska—ZSRR. Będzie to pierwsze spotkanie międzypaństwowe naszych pięściarzy z bokserami ZSRR i pierwszy występ oficjalny pięściarzy radzieckich, jako członków AIBA.

Na konferencji tej postanowiono, że zawody odbędą się w Warszawie i organizacją zajmie się nie Polski Związek Bokserski, a sam PUWF i PW. Czynione są już odpowiednie przygotowania. Organizatorzy liczą się z olbrzymim, w każdym razie nie notowanym u nas w boksie zainteresowaniem ze strony publiczności tą imprezą i przygotowują miejsc na 25 tysięcy widzów.

Całkowity dochód z meczu tego przejdzie też nie do kasy PZB, a na rzecz funduszu szkolenia kadr olimpijskich.

Dzień 26 października przewidziany jest jako termin międzypaństwowego meczu Polska — Rumunia. Miejsce spotkania jeszcze nie jest ustalone, ale prawdopodobnie odbędzie się on w Łodzi. Rumuni przyjeżdżają do Polski na dwa mecze, ale gdzie startować będą, nie jest jeszcze zdecydowane.

Więcek — Krakowiak

Pojedynek motocyklistów na „Odbudowę Warszawy"

W ramach zawodów motocyklowych w dniu 12 października dojdzie do sensacyjnego pojedynku Więcka z Krakowiakiem na torze żużlowym.

Więcek, po ostatnim wypadku, wyleczył ramię i będzie to jego pierwszy występ na torze. Pamiętamy, że na ostatnich wyścigach walka między tymi zawodnikami była niezwykle zacięta, ponieważ obydwaj pretendują do tytułu mistrzów Łodzi.

W krótkim czasie po tych zawodach obydwaj nasi faworyci spotkają się na torze w walce o mistrzostwo Okręgu.

Mając na uwadze wzniosły cel zawodów oraz niezwykle urozmaicony program i start najlepszych motocyklistów Okręgu, tłumnie podążymy na tor żużlowy, składając tym samym dar na odbudowę Stolicy.

Takiego meczu jeszcze nie było

Właściwie kto wygrał: Zryw, czy IKP.

Jaki będzie wynik meczu IKP —Zryw i kto da odpowiedź na to pytanie, pytanie tym dziwniejsze, że trzeba je zadać już po odbytych zawodach.

W ringu, do chwili przerwania walki, wynik brzmiał 7:7, ale przecież IKP założył protest, kwestionując zwycięstwo Krawczyka przez k. o. Zakwestionował słusznie, bo zbyt niski cios nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Niezdecydowanie lekarza, zdezorientowanie mało wyrobionego ringowego, długie, bo przeszło półgodzinne narady i wreszcie powzięta decyzja, podnieciły zniecierpliwioną widownię. Faktem jest, że Sobczaka odwieziono po walce do szpitala.

Dalsze walki odbywały się już w naładowanej atmosferze. Na domiar złego, delegat ŁOZB miast uspakajająco działać na publiczność, poprostu prowokował ją swymi wystąpieniami. W gronie widzów nie zabrakło łobuzerii, na ring więc zaczęły padać kamienie, odłamki węgla i tym podobne przedmioty. Zagrażało to już zdrowiu zawodników i ostatnią walkę przerwano.

Zapytujemy: czy może za to wszystko ponosić odpowiedzialność klub IKP i być ukarany walkowerem 0:16? Była by to krzycząca niesprawiedliwość. Walkower za taki mecz należy się raczej Wydziałowi Sportowemu ŁOZB. Tak jest 0:16 przede wszystkim dla niefortunnego delegata. Jak Łódź, Łodzią, meczu pięścierskiego o takim przebiegu jeszcze nie było.

Do meczu tego jeszcze powrócimy.

Warszawa — Śląsk

grają o puchar im. Kałuży

Warszawa przygotowuje się do spotkania o puchar im. Kałuży z reprezentacją Śląska. Mecz ten wyznaczono na dzień 12 października rb. w Katowicach. Już dziś wiadomo w jakim składzie wystąpi reprezentacja stolicy: Skromny (Borucz) — Pruski, Gierwatowski — Waśko, Szczurek, Brzozowski — Mordarski, Górski, Cyganik, Swicarz, Ochmański. W drodze powrotnej Warszawa rozegra mecz w Sosnowcu z reprezentacją tego okręgu.

Chcą zawodowstwa

Z takim wnioskiem występują Katowice

Znów dają się słyszeć głosy o konieczności wprowadzenia do sportu piłkarskiego zawodowstwa. Ma to być jeden z głównych czynników, zapewniających podniesienie poziomu gry.

Z takim wnioskiem wystąpiono ostatnio na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady WF. i PW. w Katowicach, do PZPN, oraz do Państwowej Rady WF. i PW. która niebawem zbierze się na plenarnym posiedzeniu w Warszawie.

TAJEMNICE DŻUNGLI



Popłoch i przerażenie zapanowało wśród japońskich żołnierzy. Część rzuciła się do panicznej ucieczki. Nie spodziewali się, że biali zdolni są do oporu.

— Oni mi wytracą połowę ludzi — pomyślał Li-Tsen pieniąc się w bezsilnej wściekłości. — Na ziemię — ryknął — na ziemię! Kryć się!

— Japończycy rzucili się plackiem na trawę i z tej pozycji poczęli regularną strzelaninę. Peterson i Smith, celując uważnie ciągle się jeszcze bronią...

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 wielki sukces Teatru W. P., grana z niesłabnącym powodzeniem tragikomedia hiszpańska Rojasa „Celestyna" w inscenizacji L. Schillera.

O godz. 19 „Burza" w inscenizacji odznaczonej na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszą nagrodą za reżyserię L. Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś ostatni raz „ŻOŁNIERZ I BOHATER".

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1
Dziś i codziennie „COLORADO" Z. Gozdawy i W. Stępnia. Pocz. o g. 19.30, tel: kasy 272-70.

Kina

ADRIA — Knock-Out 25,30, 18, 20.30 w niedzielę 13.
BAJKA — Synowie
BAŁTYK — Rodzina Artamonowych — pocz. seansów 17.19.21. w niedz. 15. 17, 19, 21.
GDYNIA — Złote Wrota — 16, 18,30, 21 w niedzielę 14.
HEL — Jadzia
MUZA — W Cieniu Podejrzenia pocz. 18, 20, w niedzielę 16.
POLONIA — „Ostatnia noc"
PRZEDWIOŚNIE — Cienie przeszłości — pocz. 16.30. 18,30 20.30 w niedzielę 14.30
ROBOTNIK — Mściwy Jastrząb
ROMA — Wacuś
REKORD — Wyspa Bezimienna
STYLOWY — Wesoły sublokator pocz. seansów: 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30.
ŚWIT — Wilki morskie pocz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
TĘCZA — Nieczynne
TATRY — U kresu drogi — pocz. 16., 18, 20 w niedz. 14.
WOLNOŚĆ — Urwis Gavroche — pocz. seans. 16,30, 18.30 20.30 wniedzielę 14,30
WŁÓKNIARZ — „Dwaj Panowie F" — pocz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
WISŁA — Awantura w Zaświatach
ZACHĘTA — Statek pułapka
OŚWIATOWE — I. Syn Pułku. II Woda żywi lub zabija.

Program radiowy na dziś

Program na NIEDZIELĘ 5 października 1947 r.

7.00 Muzyka z płyt, 8.00 Dziennik oraz przegląd prasy stoł. 8.20 (Ł) Progr. na dziś, 8.28 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 8.50 Muzyka poważna z pł. 9.00 (Ł) Transm. Nabożeństwa z Kościoła Parafialnego w Kole, 10.00 (Ł) Aud regionalna z Koła. 10.50 Przem. Biskupa dr. Cekali z okazji tygod. miłosierdzia. 11.00 (Ł) Aud sł.-muz. p.t. „Najpiękniejsze pieśni i piosenki włoskie". 11.30 (Ł) „Kolczyki Izoldy" — ballada K.I. Gałczyńskiego. 11.40 (Ł) Nowe nagrania płyt marki „Odeon". 12.05 Koncert Polskej Kapeli Ludowej. 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 (Ł) „Sprawa Katti Masłowej" — słuchow. osnute na tle fragm. „Zmartwychwstania" L. Tołstoja, 15.20 „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii" — aud. sł.—muz. dla dzieci. 15.40 (Ł) Recital altówkowy, 16.02 (Ł) Komunikaty, 16.05 (Ł) Rozmowa z radiosłuchaczami. 16.15 (Ł) Rep. dźwiękowy z uroczystości w Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Łodzi, 16.35 (Ł) „Na widowni tygodnia", 16.45 „Z życia kulturalnego", 16.50 „Wiersze A. Błoka", 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18.65 Aud. rozyrwk. 18.50 Aud. liter. 19.00 „Czechosłowacja przemawia do Polski", 19.30 „Aktualności dźwięk. 19.50 „Niedzielne Rendez-vous muzyczne". 21.00 Dziennik, 21.30 TRANSMISJA KONCERTU Z GENEWY. 22.15 Muzyka taneczna, 23.00 Ostat wiad. dziennika, 21.10 Wiadom. sport, 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23.57 (Ł) Progr. lok. na jutro.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu całkowitego zniszczenia mostu na rzece Łódce, na drodze dojazdowej od ul. Konstantynowskiej do Smólska, zostaje wstrzymany wszelki ruch kołowy na wymienionej wyżej drodze, do czasu odbudowy mostu.

Objazd do Smólska odbywać się będzie ul Krzemieniecką i Retkińską.

Łódź, dnia 25 września 1947 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

REDAKTOR NACZELNY: E. BOGUSŁAWSKI
D-017832
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem: od 1 — 100 mm. zł. 55, za 1 mm. od 101 — 200 zł. 65, powyżej zł. 80. W tekście: od 1 do 100 mm. zł. 80, od 101 — 200 zł. 90, powyżej — zł. 110,— Drobne za jedno słowo: handlowe (lekarze, kupno - sprzedaż) zł. 50, osobiste, poszukiwanie rodzin i zguby zł. 40—, poszukiwanie pracy zł. 20, Nekrologi do 50 mm. zł. 50, od 51 do 100 mm. zł. 65, od 101 do 150 mm. zł. 95, powyżej zł. 120. W niedzielę i święta o 30 proc. drożej. Administracja nie ponosi odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.